

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Sobota, dnia 13 października 1951 r.

Nr 270 (2123)

W Dniu Święta Wojska Polskiego Hołd bohaterom - żołnierzom

polskim i radzieckim, poległym w walkach o wolność i niepodległość, złożyło społeczeństwo Stolicy

WARSZAWA (PAP). Społeczeństwo Stolicy złożyło w Dniu Wojska Polskiego hołd pamięci bohaterów polskich i radzieckich, poległych w walkach o wolność i niepodległość naszego kraju.

Przyjęcie

u Szefa Sztabu Generalnego WP

WARSZAWA (PAP). 12 bm. Szef Sztabu Generalnego WP, wiceminister Obrony Narodowej — gen. Korczyński z okazji Dnia Wojska Polskiego przyjął wszystkich attachés wojskowych akredytowanych w Warszawie.

Odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Wyznaczone na dzień 11 października posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ zostało na prośbę delegacji Iranu odroczone.

Uroczyste odsłonięcie płyty pamiątkowej ku czci L. Szenwalda

WARSZAWA (PAP). Ku czci Lucjana Szenwalda — żołnierza i poety, oficera I Dywizji WP odsłonięta została 12 bm. w Dniu Wojska Polskiego — płyta pamiątkowa na grobowcu bohatera na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

Na uroczystości odsłonięcia płyty pamiątkowej przybyli: minister kultury i sztuki Stefan Dybowski, szef Głównego Zarządu Politycznego WP — wiceminister obrony narodowej gen. bryg. Marian Naszkowski oraz prezes Związku Literatów, Polskich Leon Kruczkowski.

W uroczystości wzięła udział żona poety Alina Szenwaldowa wraz z synem.

Licznie zgromadziła się przedstawieli Wojska Polskiego i literaci, towarzysze broni i przyjaciele Lucjana Szenwalda. Z pocztami sztandarowymi Komitetu Warszawskiego, dzielnic i podstawowych organizacji PZPR przybyli robotnicy i młodzież Warszawy.

Do zgromadzonych przemówił gen. bryg. Leszek Krzymień, towarzysze broni poety.

„Na straży pokojowej pracy narodu polskiego stoi zahartowane w bojach Wojsko Polskie, stoją kraje demokracji ludowej, stoją milionowe masy pracujące całego świata, stoi niezwykły Związek Radziecki”.

W imieniu przyjaciół Lucjana Szenwalda przemówił poeta Adam Ważyk.

Pierwszy polski autobus „Star” 50 rozpoczął próbną jazdę

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 bm. odbył się w obecności zastępcy przewodniczącego PKPG min. Wanga i min. przemysłu ciężkiego Tokarskiego pokaz pierwszego wyprodukowanego w Polsce autobusu „Star 50”.

Pierwszy wyprodukowany w Polsce autobus „Star 50” posiada 30 miękkich miejsc siedzących, pomieszczenie dla przewoźcy pocztę oraz bagażu. Jest on koloru stalowo-popielatego z wykończeniami chromoniklowanymi. Nośność autobusu przewidziana jest na około 3 tony. Prędkość szybkość 60—75 km na godzinę.

Elementy podwozia, oparte na konstrukcji samochodu ciężarowego „Star 20” opracowała grupa konstrukcyjna inż. prof. Jerzego Wernera z biura konstrukcyjnego przemysłu motoryzacyjnego. Konstrukcję karoserii opracowała grupa inż. prof. Panczakiewicza.

„Wyprodukowanie pierwszego polskiego autobusu, była to pionierska praca — mówi dyr. naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego inż. Tymieniecki. — Zwłaszcza trudne były rysunki konstrukcyjne i sama konstrukcja nadwozia, albowiem w tej dziedzinie nie mieliśmy żadnych doświadczeń ani wzorów.

Obecnie autobus „Star 50” rozpoczął próbną jazdę eksploatacyjną. Po odbyciu próbnych jazd, które po trwają dłuższy czas, rozpocznie się seryjna produkcja polskich autobusów „Star 50” przeznaczonych do obsługi międzygminnej komunikacji na liniach PKS.

12 bm. w Dniu Wojska Polskiego odbył się na kortach CWKS międzynarodowy mecz bokserski między reprezentacją Wojska Polskiego i reprezentacją Armii Czechosłowackiej. Zwyciężyli Polacy 14:6.

Przed pomnikiem braterstwa broni w Warszawie ustawiły się wraz z pocztami sztandarowymi liczne delegacje stołecznych zakładów pracy, szkół i organizacji społecznych oraz kompania honorowa Wojska Polskiego z pocztami sztandarowymi.

Po złożeniu raportu przez dowódcę kompanii honorowej WP przy dźwiękach hymnów narodowych polskiego i radzieckiego poszczególne delegacje złożyły u stóp pomnika wieńce.

W imieniu Rządu RP wieńce składał: wicepremier Hilary Chelchowski oraz ministrowie — Kazimierz Mijal i prof. Wacław Szymanowski. Wieńce od Komitetu Centralnego PZPR złożył zastępca członka Biura Politycznego min. Stefan Matuszewski. W imieniu Wojska Polskiego wieńce złożył szef Głównego Zarządu Politycznego WP, wicemin. Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naszkowski.

Następnie wieńce składali: delegacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z wiceprzewodniczącym NKW min. Wincentym Baranowskim, delegacja Stronnictwa Demokratycznego z sekret. gen. CK Stanisławem Idziorem przedstawiciele Prezydium Stołecznej i Dzielnicowych Rad Narodowych oraz organizacji społecznych.

12 października br. w Dniu Wojska Polskiego, na Placu Zwycięstwa w Warszawie odbyła się uroczystość złożenia wieńców na płycie grobu Nieznanego Żołnierza.

Przy dźwiękach marsza generalnego, dowódca kompanii honorowej WP składa meldunek wicepremiero-

wi Antoniemu Korzyckiemu. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej, orkiestra wojskowa gra hymn narodowy. Następnie podniosły moment składania wieńców.

W imieniu Rządu RP wieńce składał wicepremier Antoni Korzycki oraz ministrowie: Jerzy Sztachelski i Stefan Dybowski.

70 rocznica urodzin Eugenie Cotton

PARYŻ (PAP). W sali Pleyel odbyła się w Paryżu podniosła uroczystość dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, przewodniczącej związku kobiet francuskich, laureatki międzynarodowej stalinowskiej nagrody pokojowej — Eugenie Cotton.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele organizacji demokratycznych, działacze kultury, nauki i sztuki, liczne delegacje kobiet. Ogromne oburzenie wywołała wiadomość o tym, że delegacja kobiet radzieckich nie mogła przybyć na uroczystości, ponieważ rząd francuski odmówił wiz wjazdowych.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 11 października w Pchianie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej współdziałają ściśle z oddziałami chińskich ochotników opierając się na wszystkich frontach zaciekle ataki anglo-amerykańskich interwentów i wojsk lshumanoskich oraz zadają im znaczne straty.

Przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego u Premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). 12 bm. Premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz z okazji Dnia Wojska Polskiego przyjął w Prezydium Rady Ministrów przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego WP.

Salwy artyleryjskie z okazji Dnia Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z rozkazem Ministra Obrony Narodowej oddano w Warszawie z okazji Dnia Wojska Polskiego — 12 bm. o godz. 19-tej — 20 salw artyleryjskich.

Na przyjęcie, w którym wzięli udział liczni przodownicy wyszkolenia poszczególnych jednostek Wojska Polskiego, przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z wicepremierami Mincem, Zawadzkiem i Korzyckim oraz Ministrem Obrony Narodowej Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele, przedstawiciele KC PZPR, generalicja i oficerowie WP z wiceministrami obrony narodowej: szefem Sztabu Generalnego WP — gen. Korzyckim i szefem Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. Naszkowskim na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz przodownicy pracy stołecznych zakładów pracy.

Zebranych powitał premier Cyrankiewicz, który podkreślił m. in., że zarówno przodownicy pracy naszych hut, kopalń i fabryk, jak i przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego, otoczeni miłością całego narodu, stoją na czele budowniczych siły i rozwoju Polski Ludowej.

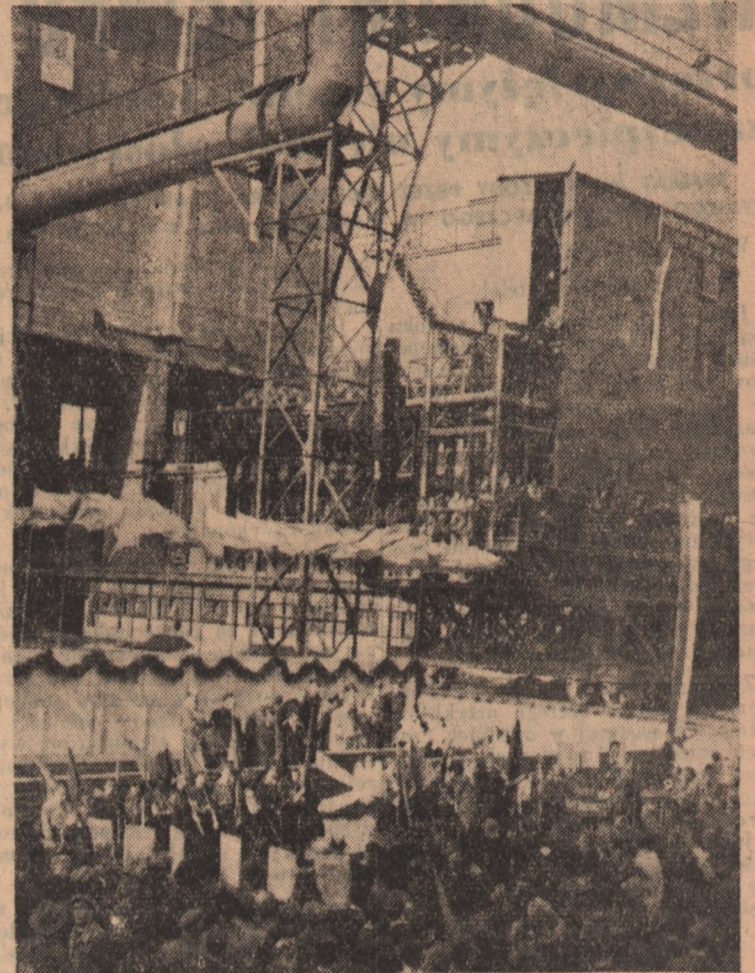
Premierowi odpowiedział przodownik wyszkolenia Dywizji Kościuszkowskiej, prymus szkoły podoficerskiej, plutonowy Ryszard Gontarz, który zapewnił Premiera, że przodownicy wyszkolenia nie będą szczerzyć wysiłków, aby nasz naród mógł budować piękną i potężną Ludową Ojczyznę.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Wyścig zbrojeń trwa w USA

WASZYNGTON (PAP). Komisja Koordynacyjna Senatu i Izby Reprezentantów zaaprobowala końcową wersję projektu ustawy, przewidującej wydatkowanie na zbrojenia w roku gospodarczym 1951/1952 sumy 57.200.000.000 dolarów.

Zdzieszowice pracują



W Zdzieszowicach rozpoczęły produkcję nowe potężne zakłady koksownicze. Na uroczystość otwarcia przybyli minister górnictwa Niezpodok, wice ministrowie: Salcewicz, Szczepański i Krupiński, oraz I sekretarz KW PZPR w Opolu Nowak.

Na zdjęciu: fragment uroczystości otwarcia.

(Foto — CAF)

Uroczysta Akademia Wojewódzka z okazji Dnia Wojska Polskiego

Z okazji Dnia Wojska Polskiego odbyła się w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy uroczysta wojewódzka akademicka, która zgromadziła przedstawicieli władz państwowych, Wojska Polskiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwa Demokratycznego, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Ligi Przyjaciół Żołnierza, innych organizacji społecznych, organizacji kobiet i młodzieży oraz całego społeczeństwa pomorskiego.

Akademii zabrał głos przewodniczący Prezydium WRN J. Rakoczy po czym referat na temat historii załóżki odrodzonego Wojska Polskiego — I Dywizji Kościuszkowskiej, sformowanej w Sielcach i rozwoju tej dywizji do silnej i nowoczesnej uzbrojonej dziś armii, wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium WRN A. Jakubowicz. Jako ostatni w części oficjalnej przemówił przedstawiciel WP oficer N. Michta, który przedstawił stosunek żołnierzy polskich do ludu polskiego, stosunek oparty na wzajemnej miłości do narodu i kraju, budującego socjalizm.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna z udziałem reprezentacyjnej orkiestry wojskowej, chóru mieszanego, sekcji żeńskiego i solistów.

Akademii, której głównym akcentem była ufność w siłę moralną i bojową Wojska Polskiego zakończyło odegranie i odśpiewanie „Między narodów” oraz okrzyki ku czci

Wodza potężnych międzynarodowych sił pokoju Generalissimusa Stalina i najwyższego zwierzchnika naszego zbrojnego ramienia — Wojska Polskiego Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

(W numerze jutrzejszym zamieścimy obszerniejsze sprawozdanie z tej pięknej uroczystości.)

Uroczyste akademie i wieczornice zakończyły Dzień Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). Radosny i przepojony atmosferą serdeczności i przyjaźni Dzień Święta Wojska Polskiego zakończyły liczne akademie i wieczornice, organizowane przez zakłady pracy, organizacje społeczne i szkoły.

Zaproszeni żołnierze wszędzie byli witani jako drodzy i pożądani goście. Sale raz po raz rozbrzmiewały okrzykami na cześć Ludowego Wojska Polskiego i nierozzerwalnej więzi, łączącej społeczeństwo z wojskiem.

Słowa oficerów Wojska Polskiego którzy opowiadali zebranym na akademiach i wieczornicach o powstaniu I Dywizji Kościuszkowskiej i o opiece jaką Państwo Radzieckie otaczało formujące się oddziały polskich patriotów, przyjmowane były rzęsy i oklaskami i niemilknięcymi okrzykami na cześć Generalissimusa Stalina i bohaterów narodów radzieckich.

Pod naciskiem opinii publicznej

władze francuskie zwolniły Korabę

PARYŻ (PAP). Dziennikarz francuski Henryk Korab-Kucharski przewodniczący Stowarzyszenia Obrony Granicy na Odrze i Nysie, o którego bezprawnym aresztowaniu donosiłmy ostatnio, został po trzech dniach przebywania w więzieniu zwolniony bez przesłuchania go przez sędziego śledczego.

Prasa francuska stwierdza niemal jednomyślnie, że zwolnienie to nastąpiło pod naciskiem opinii publicznej. Zwalniając Korab-Kucharskiego, władze policyjne wydały komunikat, stwierdzający, że sprawa nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek „działalnością antynarodową” i że „przekazana została władzom cywilnym”.

Stowarzyszenie dziennikarzy francuskich ogłosiło komunikat, wyrażający zadowolenie z powodu wypuszczenia Korabę na wolność, a równocześnie potępiające fakt aresztowania go oraz warunki, w których ono się odbyło. Komunikat domaga się „wyjaśnienia całej afery, zagrażającej wolności przekonań”. Energiczny

protest ogłosiło także Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej.

Wiadomość o wypuszczeniu na wolność Korabę podana została przez wszystkie pisma francuskie. „Humanite” podkreśla, że zwolnienie to nastąpiło pod presją opinii publicznej. „Ce Soir” zaznacza, że ta skandaliczna afery wywołała żywe poruszenie opinii publicznej, która przekonała się, że w dzisiejszej Francji represje mogą dotknąć każdego, kto nie podporządkowuje się stanowisku Waszyngtonu i Bonn.

Doniosła uchwała rządu rumuńskiego

BUKARESZA (PAP). Rada ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej i KC Rumuńskiej Partii Robotniczej podjęły uchwałę w sprawie ustanowienia tytułów „Stachanowiec” i „Przodownik produkcji” oraz w sprawie rozwoju ruchu stachanowskiego i ruchu przodowników produkcji w Rumunii.

Dzięki wysiłkowi całego narodu WZMOCNIMY TEMPO BUDOWY SOCJALIZMU

przewycięzimy wszelkie trudności, zwiększymy obronność i dobrobyt, zabezpieczymy niepodległość, umocnimy pokój

REFERAT WYGŁOSZONY PRZEZ WICEPREMIERA HILAREGO MINCA NA OGÓLNOKRAJOWEJ NARODZIE A KTYWU PARTYJNEGO, ADMINISTRACYJNEGO I GOSPODARCZEGO W WARSZAWIE DNIA 9 PAŹDZIERNIKA BR.

WARSZAWA (PAP).

Towarzysze i Obywatele!

Jest rzeczą bezsporną, że w toku realizacji Planu 6-letniego osiągnęliśmy znaczne sukcesy w uprzemysłowieniu kraju, we wzroście jego siły i kultury i temu rozwojowi towarzyszył stały wzrost dobrobytu. Ostatnio jednak przeżyliśmy trudności w dziedzinie zaopatrzenia ludności w szereg ważnych artykułów. Te trudności występują na rynku artykułów rolniczych, gdzie od pewnego czasu daje się odczuwać ostry brak mięsa i niedostateczną zaopatrzenie w niektóre inne towary, co stanowi źródło szeregu przykrych utrudnień dla ludzi pracy.

Z drugiej strony na tle niedostatecznych dostaw szeregu artykułów rolniczych nastąpił w ostatnich czasach wzrost cen rolniczych artykułów wolnorynkowych, sprzedawanych przez chłopów, jak np. nabiału, jarzyn, ziemniaków.

Jakie są przyczyny tych trudności, jaki jest ich charakter i jakie drogi prowadzą do ich przewyciężenia?

Dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa

Podstawową przyczyną i podstawowym tłem, na którym rozwijają się obecnie trudności w ich obecnej formie, jest znana dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego, a tempem rozwoju rolnictwa, pozostającego w przeważającej części na torach gospodarki indywidualnej, drobnotowarowej lub kapitalistycznej.

Należy zatrzymać się nieco dłużej na tej sprawie, żeby w pełni zrozumieć jej doniosłość.

Przed wojną, przy znacznie większej niż obecnie ludności, zatrudnienie pracowników najemnych poza rolnictwem, bez sił zbrojnych, wynosiło 2.733.000 osób. W roku 1949, pod koniec Planu 5-letniego, wyniosło ono już przy mniejszej niż przed wojną ludności 5.896.000 osób. A w roku 1951 wynosi 5.200.000 osób. W ten sposób przy mniejszej niż przed wojną ludności, mamy niemal podwojenie ludności zatrudnionej poza rolnictwem, przy czym coroczny przyrost tej ludności odbywa się w tempie bardzo szybkim.

Tak np. z 1949 na 1950 rok ludność zatrudniona poza rolnictwem przyrosła o 700.000 osób, a w 1950/51 r. ludność zatrudniona poza rolnictwem przyrosła o ponad pół miliona osób.

Skąd wzięło wzięło się takie powiększenie ludności, zatrudnionej poza rolnictwem, skąd przyplęła ta ludność?

Oczywiście przyplęła ona przede wszystkim ze wsi. Dzięki temu, stosunek między ludnością rolniczą a nierolniczą zmienił się w zasadniczy sposób w stosunku do okresu przedwojennego. Wykazuje to bardzo wyraźnie porównanie danych ludnościowych spisu 1931 r. i spisu ludności w 1950 r. W roku 1931 ludność rolnicza stanowiła 61,4 proc. całej ludności, ludność poza rolnictwem — 38,6 proc. całej ludności. W roku 1950 ludność nierolnicza stanowiła 54,25 proc. całej ludności, a ludność rolnicza tylko 45,75 proc. całej ludności. W ten sposób, o ile przed wojną największą ludnością stanowiła ludność rolnicza, o tyle już w 1950 r. większa część ludności stanowiła ludność poza rolnictwem, przy czym, jak widzieliśmy z poprzednich liczb, w 1951 r. nastąpił nowy, znaczny przyrost ludności poza rolnictwem.

Jasne jest, że ten wzrost ludności poza rolnictwem, wzrost wywołany szybkim tempem uprzemysłowienia kraju, stwarza poważne dodatkowe zapotrzebowanie na produkty rolnicze i jest jednym ze źródeł trudności w zaopatrzeniu miast.

Jak nadąża rolnictwo za tym wzrostem zapotrzebowania i jakie są w

porównaniu z tempem wzrostu przemysłu — tempa wzrostu naszego rolnictwa?

Jeżeli przyjąć za 100 produkcję przemysłu wielkiego i średniego w roku 1938, to według planu na rok 1951 produkcja ta wyniesie 268, przy czym należy sądzić, że nie bacząc na pewne przeszkody w wykonaniu planu przemysłowego, które zarysowały się szczególnie w trzecim kwartale, plan ten w skali całego roku zostanie wykonany.

Jeżeli przyjąć za 100 globalną produkcję rolnictwa w 1938 roku — ja mówię o globalnej produkcji, a nie o produkcji na głowę ludności, która jest większa — to według planu na rok 1951 wyniesie ona 106, przy czym w związku z pewnym zmniejszeniem hodowli trzody chlewnej i słabym urodzajem ziemniaków, wywołanym suszą, ten plan w zakresie rolnictwa nie zostanie w pełni wykonany. Widzimy więc wyraźną dysproporcję między tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego i tempem rozwoju rolnictwa.

Ta dysproporcja istniała już w okresie Planu 3-letniego, ale pogłębiła się ona i zaostriżyła w okresie Planu 6-letniego, a zwłaszcza w roku 1951. Świadczą o tym następujące liczby: Jeżeli przyjąć za 100 produkcję przemysłu wielkiego i średniego socjalistycznego przemysłu w roku 1949, to znaczy pod koniec Planu 5-letniego, to produkcja w roku 1951, według przewidywanego wykonania wyniesie 151. Jeżeli natomiast przyjąć za 100 produkcję rolniczą w końcu Planu 5-letniego, to miała ona wynieść według planu na rok 1951, który to plan z przyczyn pewnego cofnięcia się hodowli trzody chlewnej oraz słabego urodzaju ziemniaków i jarzyn nie zostanie w pełni wykonany, tylko 125. W ten sposób dysproporcja między tempem rozwoju produkcji przemysłowej i produkcji rolniczej, która istniała już w okresie Planu 5-letniego, pogłębiła się i zaostriżyła, zwłaszcza w roku 1951, w którym na pewnych odcinkach, głównie wskutek warunków klimatycznych, nastąpiło pewne zmniejszenie się produkcji rolniczej.

Powstaje pytanie — dlaczego nasze rolnictwo nie może w tempach swego rozwoju nadążyć za tempem rozwoju przemysłu.

Nasze rolnictwo nie może nadążyć za tempem rozwoju przemysłu dlatego, że jest to rolnictwo indywidualne, drobnotowarowe, lub częściowo rolnictwo typu kapitalistycznego, które nie może w pełni stosować nowoczesnych maszyn i zdobyć agrotechniki i powiększać w tempie koniecznym swojej produkcji. Wprawdzie warunki, stworzone przez władzę ludową stwarzają możliwości znacznie szybszego rozwoju rolnictwa, niż w warunkach kapitalistycznych, ale nie stwarzają one i nie mogą stwarzać warunków dla takiego tempa rozwoju rolnictwa, które byłoby potrzebne ze względu na tempo industrializacji kraju. Rolnictwo, po zostające na torach indywidualnych przy tym nie może w pełnej mierze stosować tych środków obronnych, które dostępne są tylko dla wielkiego gospodarstwa przy łagodzeniu ujemnych wpływów zmienności warunków klimatycznych.

Jak bardzo podlega wahaniom produkcja indywidualnego rolnictwa pod wpływem zmienności warunków klimatycznych, dowodzi rok 1951. Rolnictwo indywidualne nie może nadążyć za tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego, gdyż nie bacząc na ograniczenia, które wprowadziła władza ludowa w stosunku do działalności, elementów wyszukujących i spekulacyjnych, rolnictwo indywidualne, w ograniczonej mierze, ale podlega jednakże wahaniom rynkowym, działaniom żywiołu rynkowego, które powodują skoki, załamania i zygaki w linii rozwoju rolnictwa. Tego przykładem jest w naszych warunkach również rok 1951.

Industrializacja kraju i jej tempo

Powstaje pytanie: jeżeli indywidualne rolnictwo nie może nadążyć za tempem rozwoju industrializacji kraju, czy należy rozwinąć industrializację kraju w takim tempie, w jakim my ją rozwijamy?

Czy, skoro rolnictwo indywidualne przez swoje wolniejsze tempo rozwoju powoduje dysproporcje w naszym gospodarce, czy nie należy dostosować tempa rozwoju przemysłu do tempa rozwoju rolnictwa i w ten sposób uniknąć dysproporcji w naszej gospodarce?

Rzecz jasna, że tego rodzaju stanowisko byłoby stanowiskiem błędnym i szkodliwym dla interesów państwa i narodu, dla interesów robotników i dla interesów chłopów.

Byłoby błędnym i szkodliwym dla interesów państwa i narodu, dlatego że zahamowałoby jego rozwój gospodarczy i kulturalny, dlatego — że powodowałoby słabość i zacofanie naszego państwa i naszego narodu i stanowiłoby o jego osłabieniu wobec rosnących agresywnych apetytów imperialistycznych. Byłoby to niezmiernie szkodliwe dla klasy robotniczej dlatego, że musiałoby powodować chroniczne bezrobocie wśród klasy robotniczej i niemożność jej dalszego rozwoju. Byłoby również niezmiernie szkodliwe dla chłopów pracujących, gdyż trzeba jasno i w pełni zdać sobie sprawę i trzeba zwłaszcza, żeby jasno i w pełni zdali sobie z tego sprawę chłopci pracujący, że industrializacja kraju stanowi źródło ich dobrobytu.

Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że poziom materialny małorolnych i średniorolnych chłopów nieporównanie wzrósł w stosunku do okresu przedwojennego. Każdy chłop wie, ile jadł przed wojną, jak się ubierał przed wojną, jak się ugiął pod ciężarem podatków i długów i każdy chłop wie, jak radykalnie zmieniła się ta sytuacja obecnie.

Wiadomo, że przyczyną tego jest reforma rolna, wiadomo, że przyczyną tego są wielkie połacie ziemi, otrzymane na Zachodzie, ale trzeba, żeby było również w całej pełni wiadomo, że nawet przy reformie rolnej i przy olbrzymich połaciach ziemi odzyskanej na Zachodzie — dobrobyt wsi byłby niemożliwy bez industrializacji.

Załóżmy sobie na chwilę, choć jest to rzecz nieprawdopodobna i absurdalna, że zatrzymujemy industrializację kraju. Co to znaczy?

To znaczy, że zatrudnienie zmniejszyłoby się o setki tysięcy i miliony osób. Spowodowałoby to wielki spadek siły nabywczej ludności miejskiej i zwięzłoby rynek zbytu dla artykułów rolniczych. A przecież, jak wiadomo, brak szerokiego rynku zbytu dla artykułów rolniczych był w okresie przedwojennym jedną z przyczyn nędzy wsi. To jednak nie wszystko.

Jacy robotnicy w pierwszym rzędzie odpłynęliby i musieliby odplęnąć z przemysłu?

Ci robotnicy, którzy są jednocześnie właścicielami gospodarstw rolnych i ci robotnicy, którzy już wyszli z gospodarstw, ale niedawno przyszli do miasta. W rezultacie ci ludzie, którzy dzisiaj przynoszą dochody i gotówkę do gospodarstw rolnych, wróciliby z powrotem na rolę, stanowiąc poważne obciążenie tej gospodarki.

Załóżmy na chwilę tę nieprawdopodobną i absurdalną hipotezę; zatrzymujemy budownictwo: kto na tym ucierpiałby w pierwszym rzędzie?

Oczywiście chłopci pracujący, którzy masowo przyplęli na budowę, którzy obsługują te budowy i w charakterze robotników i np. w charakterze wozaków. Załóżmy na chwilę tę absurdalną i nieprawdopodobną hipotezę, że zatrzymujemy budownictwo dróg, kolei, zapór wodnych, rezerwuarów, tam; kto na tym ucierpiałby w pierwszym rzędzie?

Chłopci pracujący, którzy w tej czy innej formie, bezpośrednio lub pośrednio czerpią z tych prac poważne dochody i wzmagają na ich bazie swój dobrobyt.

Zwolnienie tempa industrializacji wstrzymanie tempa industrializacji przeszkodziłoby utrwaleniu i rozwojowi systemu socjalistycznego we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki i sprzyjałoby odrodzeniu

sił kapitalistycznych, byłoby więc błędnym, szkodliwym, niedopuszczalnym z punktu widzenia interesów państwa, interesów narodu, interesów robotników, interesów chłopów pracujących, interesów socjalizmu.

Może więc wobec tego, że nie można zmniejszyć tempa industrializacji, należy forsować tempo rozwoju rolnictwa przez sztuczne forsowanie spółdzielczości produkcyjnej.

Rzecz jasna, że i takie rozwiązanie byłoby błędne i szkodliwe. Przejście rolnictwa indywidualnego na tory gospodarki zespołowej jest procesem długotrwałym opartym o narastanie sił materialnych państwa i jego rezerw, o wzrost produkcji przemysłowej i w szczególności, zwłaszcza w zakresie artykułów produkcyjnych obsługujących rolnictwo, o wzrost siły finansowej państwa, o przełom w świadomości chłopskiej, o zrozumienie konieczności tego procesu, o pełną dobrowolność i o narastanie dostatecznych kadr chłopskich dla poprowadzenia przyszłych zespołów i wreszcie — o umocnienie i rozwój istniejących spółdzielni, jako przykładu dla masy chłopskiej. Wszelkie sztuczne forsowanie, wszelkie przekaskiwanie etapów byłoby tylko

Przyczyny szczególnie ostrych form trudności w drugiej połowie 1951 roku

Dlaczego jednak te dysproporcje między tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa zagrały specjalnie ostro i w raz się w specjalnie trudnych i dolegliwych formach właśnie w drugiej połowie 1951 roku? Złożyły się na to następujące trzy czynniki, mianowicie:

1. Pewne zmniejszenie zainteresowania hodowlą trzody chlewnej, które nastąpiło na przełomie roku 1950 — 1951.

2. Słabsze zbiory ziemniaków i jarzyn, a w niektórych województwach ich nieurodzaj jesienią 1951 r.

3. Nieprzychylny dotąd warunki siewu jesiennego, spowodowane długotrwałą suszą.

Chciałbym zatrzymać się na każdym z tych elementów. Po pierwsze — element pewnego wahnięcia się w zainteresowaniu hodowlą trzody na przełomie roku 1950 i roku 1951. W roku 1948 mieliśmy w Polsce według szacunkowych danych 5.100 tys. sztuk świń. W roku 1949 mieliśmy już ich 6.120 tys. Na 30 czerwca roku 1950 mieliśmy ich 8.135 tys. sztuk, na 30 grudnia 1950 roku mieliśmy świń już 9.928 tys. sztuk. Jeżeli zobaczyć, wiele wypadło szt. świń na 100 ha, to w roku 1948 było ich 24,4, w 1949 roku — 29,3, na 30 czerwca 1950 roku — 39,0 i na 30 grudnia 1950 roku — 47,5. Czyli wzrost pogłowia trzody chlewnej na stepował wyjątkowo szybko i nastąpiło niemal że podwojenie pogłowia.

W rezultacie pod koniec 1950 roku na 100 ha użytków rolnych było — 47,5 sztuk nierogacizny, podczas gdy w roku 1938 było wszystkiego 29,4 sztuk.

Co spowodowało ten olbrzymi wzrost pogłowia świńskiego, który dał nam w 1950 roku pełne zaspokojenie naszych potrzeb w mięsie? Spowodowała to polityka władzy ludowej, która stworzyła niezwykle korzystne warunki dla hodowli przez zainteresowanie materialne i przez dostarczenie w miarę możliwości pasz.

Jednakże ten wzrost pogłowia trzody chlewnej następował przy niedostatecznie szybkim tempie wzrostu bazy paszowej. Jeżeli przyjąć produkcję żyta w 1948 roku za 100, to wyniosła ona w 1950 roku 103. Jeżeli przyjąć produkcję jęczmienia w 1948 roku za 100, to wyniosła ona w roku 1950 — 107. Jeżeli przyjąć produkcję ziemniaków w 1948 roku za 100 — to w 1950 roku wyniosła ona 139. Czyli mieliśmy nie tylko dysproporcje w rozwoju między przemysłem a rolnictwem, ale te dysproporcje specyficznie wyraziły się w dysproporcjach między wzrostem produkcji hodowlanej i nie nadążaniem bazy paszowej.

Wzrost produkcji hodowlanej był możliwy dlatego, że państwo, które w roku 1948 eksportowało znaczne ilości zboża zrezygnowało z tego eksportu i przeznaczyło go w dużym stopniu na paszę. Tym niemniej na

szkodliwe i podrywałoby całą sprawę przejścia na tory spółdzielczości produkcyjnej. Widzimy więc, że i forsowanie i przyspieszenie rozwoju rolnictwa przez sztuczne forsowanie tempa przechodzenia na tory gospodarki zespołowej byłoby błędne i fałszywe.

Skoro więc nie można zatrzymać i nie wolno zatrzymać tempa industrializacji, skoro więc nie można i nie wolno sztucznie forsować tempa przechodzenia gospodarki indywidualnej na gospodarkę zespołową — to trzeba rozstrząsać, że dysproporcje między tempem rozwoju przemysłu i tempem rozwoju rolnictwa są nieuniknione i na dłuższy okres są zjawiskiem towarzyszącym naszemu rozwojowi gospodarczemu.

Nie znaczy to oczywiście i nie może znaczyć, że obecne rolnictwo nie posiada znacznych rezerw produkcyjnych. Takie rezerwy są. Mogą one i powinny być wykorzystane w pełni. Taką rezerwę stanowią Państwowe Gospodarstwa Rolne, które z każdym rokiem wzmagają w szybkim tempie swą produkcję. Taką rezerwę stanowią umacniające się i rozwijające się spółdzielnie produkcyjne.

Jak wiadomo i wykazał nam to przebieg naszego rozwoju gospodarczego, istnieją przy pomocy Państwa Ludowego także znaczne możliwości zwiększania produkcji w gospodarstwach chłopów pracujących.

Tym niemniej przy ogólnym pożądanym wzroście naszej gospodarki napotykamy na naszej drodze na szereg trudności z okresami przejściowego ich napięcia. Te trudności na naszej drodze winniśmy i możemy przewyciężyć.

przełomie roku 1950—1951 zarysowało się, że baza paszowa jest dla niemal 10 milionów sztuk świń nie zupełnie dostateczna. W związku z tym nastąpiło pewne cofnięcie produkcji.

Według danych, które posiadamy obecnie, to cofnięcie produkcji było stosunkowo niewielkie, znacznie mniejsze, aniżeli wahania w pogłowiu świń w cyklach rozwoju kapitalistycznego. To wahnięcie było dlatego stosunkowo niewielkie, że państwo utrzymywało stale ceny latem i na jesieni 1950 roku w okresie znacznego nadmiaru podaży żywca.

Jednakże przy wzroście zapotrzebowania miast, przy nowych 500 tys. siacach ludzi, którzy przyszli do przemysłu, transportu, komunikacji i budownictwa, przy jednoczesnym wzroście dobrobytu wsi i znacznym wzroście konsumpcji mięsa na wsi, to zmniejszenie pogłowia w okresie letnim, kiedy zachodzi naturalne zwięźlenie na rynku, dało wzrost spekulacji i zachwianie równowagi rynkowej w stopniu znacznie większym, niż byłoby to usprawiedliwione rzeczywistym zmniejszeniem pogłowia.

Jednakże wszystkie dane, którymi wówczas dysponowano wskazywały na to, że od marca rozpoczął się nowy wzrost hodowli. Wskazywał na to zarówno wzrost cen prosiąt, jak i zainteresowanie chłopów akcją hodowlaną, sprzyjały temu specjalne uchwały przyjęte przez Rząd w zakresie kontraktacji i premiowania i były wszelkie dane do sądenia, że trudności mięsne, które zaistniały w okresie letnim, w okresie jesienno-zimowym zostaną w znacznym stopniu złagodzone, a następnie zlikwidowane.

Jednakże te oczekiwania zostały zachwiane przez nowy czynnik, który wszedł w grę, a mianowicie przez częściowy nieurodzaj ziemniaków. Należy zwalczać słuchy bardzo często rozsiewane przez wroga klasowego, a zmierzające do panicznej oceny nieurodzaju ziemniaków. Jednakże faktem jest, że urodzaj ziemniaków w stosunku do zeszłego roku, na skutek długotrwałej suszy zmniejszył się, przy czym plony rozłożyły się nierównomiernie. Mianowicie — o ile zupełnie dobre urodzaje mamy na północo-zachodzie, jak np. w szecińskim i koszalińskim, o ile stosunkowo niezłe urodzaje mamy w Poznaniu, Bydgoszczy, Gdańsku, to w szeregu innych województw sytuacja przedstawia się bardziej niepoomyślnie.

Jak wiadomo, ziemniaki ze względu na swą wagę i na warunki przewozu, związane z określonymi parami roku nie mogą się kompensować wzajemnie w obrębie województw, jeżeli chodzi o gospodarkę chłopską. Stąd nierównomierność urodzaju ziemniaków powoduje dodatkowe trudności.

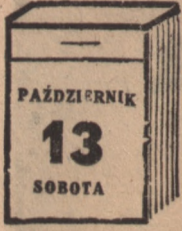
(Dokończenie referatu Wicepremiera Minca zamieszcimy jutro.)

Tylko do 15 października br.

przyjmują Urzędy Pocztowe, PKO i listonosze prenumeratę

Ilustrowanego Kuriera Polskiego

za miesiąc listopad



DZIŚ: Edwarda, JUTRO: Dominika

Redca prawny IKP przyjmuje w piśmie od godz. 18.30-19.30.



Lalki proszą o główki



Od lalek które straciły główki otrzymałyśmy wczoraj list następującej treści: „My, stracone utratą swych porcelanowych czy celuloidowych główek lalki bydgoskie (jest nas krocie, gdyż dawia się nami małe dziewczynki) — zupełnie straciłyśmy głowy, gdyż daremnie szukają główek zastępczych dla nas nasze małe mamusie i ich duże mamusie. W sklepach mówią im, że główki nie ma, można tylko kupić nowe drogie lalki, a my przecież wcale nie jesteśmy jeszcze zupełnie bezużyteczne, a tylko straciłyśmy głowy z powodu braku główek. My myśleć nie możemy, ale nasze małe opiekunki i ich mamusie myślą, że fabrykowaniem dla nas główek mogłoby się zająć jakaś spółdzielnia. Stracone lalki Od redakcji: lalki mają słusznosc.

Racjonalizatorstwo MPK w Bydgoszczy

Coraz silnie i coraz lepiej rozwija się racjonalizatorstwo, nowatorstwo i wynalazczość wśród robotników. Dobre rozwija się też ono w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Bydgoszczy. Intensywny rozwój racjonalizatorstwa notuje się od chwili powstania Klubu Racjonalizacji i Techniki, od roku 1950.

W tym roku robotnicy zgrupowali do klubu 47 pomysłów z tego wykorzystano 36. Ogółem wykorzystano pomysły dały 52.942 zł oszczędności. Jako nagrody dla racjonalizatorów za wykorzystane usprawnienia wypłacono sumę 23.900 zł. N. p. Wyrwicki za swoje usprawnienie uzyskał nagrodę w wysokości 4.200 zł.

Obecnie warsztaty MPK mają dużo bieżących prac przy remoncie przestarzałego taboru tramwajowego i autobusowego. Wskutek tego ilość pomysłów w roku bieżącym zmalała. Dotychczas złożono 16 usprawnień i wykorzystano 15. Ogółem dały one 21.352 zł oszczędności.

Oprócz racjonalizatorów rekrutujących się w większości z warsztatów, są i racjonalizatorzy z innych działów. Pracownik Hensel z ruchu przez usprawnienie rozkładu jazdy na autobusach przyniósł zakładowi 6.150 zł oszczędności. Za pomysł ten uzyskał 1.440 zł nagrody. Elektromonterzy Prokop i Steibert zmontowali nową podstację elektryczną dla MPK i przemieścili do niej urządzenia ze starej, bez przerwy w ruchu. Przeprowadzili również remont prostowników. Zaoszczędzili oni 24. tys. złotych. (Bis)

Dziś premiera

„Panny bez posagu“ w Teatrze Ziemi Pomorskiej



Maria Szczęsna

Jak już pokrótce informowaliśmy, dziś 13 bm. o godz. 19.30 odbędzie się premiera głośnej sztuki Aleksandra Ostrowskiego „Panna bez posagu“.

Dobrze się stało, iż jeden z najlepszych utworów świętego realisty teatru rosyjskiego ujrzy światło dzienne na inaugurację Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. „Panna bez posagu“ pozwoli nam nie wątpliwie lepiej poznać wysoki kunszt dramaturgi radzieckiej. Poza tym Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej uczczą przy tej okazji jednego z najlepszych dramatopisarzy, wystawiając „Pannę bez posagu“ w 75 rocznicę jego zgonu.

Sztuka napisana w 1879 r., dzięki swemu realizmowi krytycznemu nie straciła dotąd nic ze swoich wartości. Malując ostrymi barwami obraz sto-

14. X. — Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — 15. XI.

Szczegółowy program najbliższych imprez z okazji otwarcia MPPP-R

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Bydgoszczy rozpocznie się dziś, w sobotę.

Na ulicach miasta rozwieszono transparenty, hasła zawierające w treści wdzięczność narodu polskiego za okazaną nieustannie pomoc ze strony Związku Radzieckiego. To samo wyrażają dekoracje okien wystawowych i witryny sklepowe.

Dnia 14 bm., dnia otwarcia M-ca PPP-R — masy pracujące wysłuchają radiowego przemówienia prezesa Zarz. Gł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Od dnia 15-go odbywać się będą odczyty połączone z częścią artystyczną w zakładach produkcyjnych, instytucjach i urzędach oraz szkołach wszystkich typów. Polskie Radio w audycjach przez megafony rozmieszczone na ulicach miasta dawać będzie aktualności, związane z tematyką radziecką, podczas trwania uroczystości 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W dniach od 6 — 7 listopada br. włączając się wspólnie z Zarządem Oddz. Miejskiego TPPR do uroczystości obchodu M-ca TPPR zakłady produkcyjne, instytucje i urzędy, szkoły, organizacje masowe oraz zespoły artystyczne i orkiestry zadeklarowały swój udział, planując przywidywane imprezy w ciągu całego miesiąca jak następuje:

DNIA 14 PAŹDZIERNIKA Godz. 11 — 18: „Dom Książki“ urządzi kiermasz książek na Pl. Wolności. Podczas kiermaszu od godz. 15 — 17 koncertować będzie orkiestra wojskowa. Otwarte zostaną również wystawy książki i grafiki.

ORKIESTRY: Orkiestra wojskowa koncertuje podczas kiermaszu książek, pocztowa od godz. 15 — 17 na Placu Zjednoczenia, kolejowa od godz. 15 — 17 obok Teatru Ziemi Pomorskiej, wojskowa reprezentacyjna od godz. 15 — 17 przy Łaźni Miejskiej na Szwederowie.

CHÓRY I ORKIESTRA SYMFONICZNA Chór z orkiestrą wystąpi od godz. 15 — 17 w szkole „Zimne Wody“ przy ul. Toruńskiej, inny od godz. 15

Piękny przykład

Zespół Teatru Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy poinformowany przez ob. Jaroszyńskiego Leona jako członka komisji do przydziału stypendiów w I Państw. Szkole Ogóln. st. podst i lic. o trudnościach komisji ze względu na liczbę petycji, ufundował na rok szkolny 1951/52 dwa stypendia po 60 zł miesięcznie.

Oby prawdziwie obywatelski czyn Zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej znalazł jak najwięcej naśladowców.

Przemówienia radiowe z okazji MPPP-R

W związku z inauguracją Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przedstawiciele czynników państwowych i partyjnych wygłoszą przemówienia radiowe: dziś, w sobotę o godzinie 14.15 w programie drugim i jutro, w niedzielę o godz. 10.15 w programie pierwszym.

— 17 na boisku szkolnym na Czyżkówku.

MIEJSKI KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

Stadion letni „Gwardii“ — zawody motocyklowe — godz. 14.30, koszykówka o mistrzostwo miasta — 10. Stadion ZS „Spójnia“ — mecz piłki nożnej — godz. 14.30, bieg 5000 m — godz. 15.15. (Najlepsi zawodnicy Polski).

Hala sportowa DOW — mecz bokserski OWKS — Unia (Wrocławsk) godz. 14.

DNIA 15 PAŹDZIERNIKA BR. Biblioteka Miejska w Bydgoszczy: otworzy wystawę pod hasłem „Nau-

ka i literatura radziecka przodują w walce o postęp ludzkości i pokój między narodami“ ilustrującą najnowsze osiągnięcia literatury radzieckiej, naukowej, artystycznej i beletrystycznej. Godziny otwarcia w dni powszednie od 10 — 12.30 i od 16 — 18, a w niedzielę i święta od godz. 10 — 12.30.

Poza tym w wielu zakładach pracy, instytucjach szkołach odbędą się prelekcje i odczyty o tematyce aktualnej.

W tym samym dniu odbędą się Marsze Jesienne.

Dalszy ciąg programu imprez MPPP-R, podawać będziemy aktualnie w następnych numerach.

Zacieśnimy więź przyjaźni z żołnierzami Wojska Polskiego i roztoczymy opiekę nad ich rodzinami

Zagadnienie opieki nad żołnierzami kadrowej służby wojskowej i członkami ich rodzin znalazło swój wyraz w dekrete Rady Ministrów z dnia 7 września br., w którym ustalone zostały formy opieki. Dekret ten jest dowodem nieustannej troski najwyższych władz państwowych o zabezpieczenie należytego bytu rodzinom żołnierzy oraz samym żołnierzom po ich powrocie z szeregów wojskowych.

Aby jednak zarządzenia i instrukcje, przewidziane tym dekretem zostały na naszym terenie należycie wykonane, aby dekret ten nie pozostał jedynie dekretem ogłoszonym na łamach Dziennika Ustaw RP, a stał się narzędziem zacieśniającym więź łączącą między żołnierzami i obywatelami kadrową służbę wojskową i ich rodzinami, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zwołało specjalną konferencję z udziałem przedstawicieli organizacji masowych, oraz przedstawicieli większych zakładów pracy.



Po odczytaniu dekretu i zalecenia wydanego przez Prez. WRN, przez przewodniczącego Prezydium WRN Maludzińskiego wywiał się dyskusja. Przez cały przeciąg jej trwania przewijała się troska o należyte wykonanie poruczeń i obowiązków jakie dekret ten nakłada na poszczególne terenowe komórki jednolitej władzy ludowej, na zakłady pracy i przeanalizowano szereg projektów, mających na celu stworzenie w Bydgoszczy odpowiednich form opieki materialnej i moralnej, nawiązanie przez zakłady pracy kontaktu z byłymi pracownikami odbywającymi kadrową służbę wojskową, oraz projektów dalszego zacieśnienia istniejącej już więzi między społeczeństwem a żołnierzami Ludowego Wojska Polskiego i ich rodzinami.

Po podsumowaniu dyskusji przez przewodniczącego Maludzińskiego, se-

krętarz Prezydium Ludwikowski, odczytał projekt uchwały Prezydium MRN zawierający konkretne postanowienia. Uchwała ta została jednogłośnie przyjęta. (ur).

Trzy wystawy z okazji MPPP-R otwierają swe podwoje

W ramach imprez przewidzianych programem Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w niedzielę 14 bm. otwarcie dwóch ciekawych wystaw, a mianowicie w Pomorskim Domu Sztuki — Wystawy Książki i Grafiki Radzieckiej [o godzinie 11] oraz w Muzeum Im. L. Wysockiego wystawy książki pt. „ZSRR w wydawnictwach polskich“.

W poniedziałek w Bibliotece Miejskiej (wejście od ul. Długiej 41 i pfr.) otwarta zostanie inna, również związana tematyką z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wystawa.

SPORT

MOTOCYKLIŚCI GWARDII NA TORZE ŻUŻLOWYM W WROCŁAWIU

Do jutrzejszych zawodów o indywidualne mistrzostwo Polski, które odbędą się w Wrocławiu przy udziale najlepszych 16 zawodników kraju, komisja sportowa PZM wyznaczyła następujących gwardzistów: Raniszewski, Bonin i Kurek, którzy zabrali ze sobą Marliny i Jappy oraz 2 Excelsory. Zawodnicy wyjechałi do Wrocławia już w czwartek.

JUTRO DERBY PIKARSKIE KOLEJARZ GDAŃSK — KOLEJARZ BYDGOSZCZ

Z okazji otwarcia MPPP-R odbędą się jutro w niedzielę interesujące zawody piłkarskie dwóch czcigodnych drużyn kolejarzy: z Gdańska i Bydgoszczy. Zawody te rozpoczyna się o godz. 14.30 na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej.

Drużyna bydgoskich kolejarzy ma więc okazję zrehabilitowania się w oczach własnej publiczności za poniesioną ostatnio porażkę w Gdańsku, gdzie uległa swym kolegom gdańskim w stosunku 1:6.

DRUŻYNY SZKOLNE MASZERUJĄ

W niedzielę 14 bm. o godz. 9.30 na ślupki na stadionie przy ul. Północnej uroczyste otwarcie tegorocznych Marszów Jesiennych drużyn szkolnych. Do młodzieży szkół ogólnokształcących i zawodowych, która zgromadzi się w ilości ponad 6.000 przemówi przedstawiciel Wojska Polskiego.

Po uroczystości młodzież wymaszeruje na start.

Start na 3000 m dziewcząt 15—16 lat nastąpi na rogu ul. Północnej od strony torów kolejowych. Trasa: ul. Północna do Al. 1 Maja, Antylewską i powrót nad torami do miejsca wyjścia.

Start na 5000 m dziewcząt 17—18, 19—25 lat oraz chłopców 15—16 lat nastąpi na zbiegu Al. 1 Maja i Dwer-

nickiego. Trasa: ul. Dwernickiego, ul. Leśna, Osiedle.

Start na 8000 m młodzieży męskiej 17—18 lat nastąpi na ul. Mickiewicza. Trasa: szosa gdańska, drogą na Grochol, dalej równoległe do szosy i wyjście na wzniesieniu szosy na wys. Myśliczka i powrót szosą na miejsce wyruszenia.

Start na 10.000 m drużyn męskich w wieku 19—29 lat nastąpi z ul. Północnej na wysokości wejścia głównego na stadion ZS Kolejarz i prowadzi trasą 8000 m. Meta również na wysokości stadionu Kolejarza.

SPORT W KILKU WIERSZACH

Mecz piłki nożnej OWKS — Spójnia o puchar WKKF rozegrany zostanie na stadionie Spójni dziś o godz. 15.30.

Udział w Marszach Jesiennych wezmą również członkowie ZKS „Budowlani“. Zbiórą się oni w niedzielę o godz. 8.45 na boisku ZKS Spójnia.

Table with 2 columns: KINA and CO? GDZIE? KIEDY? listing cinema and theater programs.

Przodownicy Wojska Polskiego gośćmi bydgoskich kolejarzy

Jak się dowiadujemy, podczas niedzielnego meczu piłkarskiego Kolejarz (Bydgoszcz) — Kolejarz (Gdańsk) honorowymi gośćmi, będzie grupa 300 żołnierzy z dowódców wyszkolenia bojowego i politycznego, których obecność podkreślił raz jeszcze nierozważalną więź, jaka łączy masy pracujące z ludowym Wojskiem Polskim. Sam mecz poprzedzony zostanie krótką uroczystością, na którą złożą się (oprócz odegrania hymnów narodowych): krótka prelekcja zawodnika Kolejarza — Bydgoszcz Nowackiego. W związku z tym stadion Spójni przy ul. Nakielskiej zostanie odpowiednio udekorowany i zradiofonizowany.

Pracownicy BZM na wykopkach

Wśród wielu załóg fabrycznych i zespołów pracowniczych instytucji różnego rodzaju, biorących udział w wykopkach ziemniaków, znaleźli się również pracownicy Bydgoskich Zakładów Mięsnych, którzy w liczbie 50 osób wzięli udział w zbiorze ziemniaków w lwnie k. Kcyń. Wyjazd do lwna zorganizowali: Jakubowski, Ebertowski, Pawlak i Berlinger.

Pomorze przygotowane do MPPP-R

„Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — wielką manifestacją uczuć społeczeństwa pomorskiego dla wielkiego Związku Radzieckiego“. Tym słowami zagalę przewodniczący zarządu okr. TPPR ob. Wrochno, naradę Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego „Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“.

W naradzie uczestniczyli przewodniczący PKW Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i sekretarze z terenu, którzy w żywej dyskusji omówili ostatnie przygotowania i trudności organizacyjne, zwalczane jednak zwycięsko.

W województwie naszym przewiduje się bardzo bogaty program, na który złożą się: prelekcje, odczyty, seanse filmowe, wieczornice, występy artystyczne, koncerty itp. Specjalne względy ma wieś, gdzie do spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i świetlic gromadzkich dotrą ekipy pieśni, słowa i tańca, kina ruchome, kapele i wystawy obrazowe, ilustrujące dorobek gospodarczy, socjalny i kulturalny ZSRR.

Narada wojewódzka wykaże, że Pomorze jest skrupulatnie przygotowane do uczczenia Wielkiego Października — dni, które zmieniły bieg historii świata. (b).

KOMUNIKATY

Uwaga racjonalizatorów! Dziś w sobotę o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techn. i Racjon. Pl. Boh. Stalingradu 20, prof. Marian Kryger wygłosi wykład pt. „Silikony i ich zastosowanie“.

Uprasza się o liczny udział zainteresowanych robotników, przodowników pracy, racjonalizatorów i młodzieży technicznej.

Zarząd ZKS „Stal“ wzywa wszystkich działaczy i czynnych sportowców do stawienia się w dniu 14. 10. 51 roku o godz. 8.30 w lokalu klubowym Floriana 6 w celu wzięcia udziału w Marszach Jesiennych.

Sekcja metodyczno-naukowa nauki o Polsce i świecie zwołuje zebranie nauczycieli N. o P. oraz N. o S. na dzień 16 bm. godz. 18.15 w I. Państw. Szkole Ogólnokształcącej st. podst. i lic.

Rezultaty sportu Wojska Polskiego

wynikami pracy opartej na masowości

Przez sport do podniesienia poziomu od lat 7 przelata szereg Odrodzonego Wojska Polskiego.

Pamiętamy wszyscy „sport” w wojsku Polski przedwrześniowej. Piszę o sporcie w cudzysłowie, gdyż był on rzeczą wcale tylko fikcją obecnego pojęcia wychowania fizycznego. Sport jako pojęcie masowych ćwiczeń cielesnych wogóle nie istniał, nie był ujęty w żadne ramy programowe szkolenia. „Masowość” jego wyrażała się chyba tylko w porannej gimnastyce i... gonitwach, jakie podoficerowie aranżowali szeregowym, ku uciesze wygalantowanych oficerów. A sport

wyszkolenia bojowego — oto hasło, które wyczynowy? Rozpacz i ubóstwo. Oknem wystawowym tego naopak pojętego sportu była warszawska Legia, która szczyła się grupą elitarnych, kaperowanych zresztą z całej Polski sportowców, kupowanych za grube pieniądze czy rentowne posadki. Ligowa drużyna piłkarska, nieco bokserów, jeszcze mniej pływaków — oto cały „majątek” przedwojennego sportu wojskowego.

A dzisiaj? Sport w Ludowym Wojsku Polskim od pierwszych chwil jego istnienia jest jednym z ważnych punktów programu szkoleniowego. Jest tak doceniany jak taktyka bojowa czy wyszkolenie strzeleckie. Dopiero dzisiaj masowość wychowania fizycznego znalazła zastosowanie w najszerszym tego słowa znaczeniu. Tysiące żołnierzy w przełajowych Biegach Narodowych, Marszach Szlakami Zwycięstw, nieprzeliczone zastępy żołnierzy — sportowców na boiskach, pływalniach czy halach w kraju i zagranicą

— oto obraz prawdziwie pojętej masowości. Tysiące naszych chłopców w mundurach, nosi dziś dumnie na piersi odznakę: „Sprawny do Pracy i Obrony” odznaka ta, to sprawdzian tężyzny fizycznej a zdobycie odznaki to punkt honoru każdego zdrowo myślącego obywatela. Dlatego w Wojsku Polskim tak wielką opieką otacza się sport, szkoli się szerokie zastępy trenerów i instruktorów, organizuje się kursy i obozy treningowe. Niesłychana żywotność aparatu sportowego, liczne spotkania i mecze, stwarzają kapitalny klimat dla rozwoju masowej baży sportu polskiego.

Czyż możemy się dziwić, że tak pojęta i zorganizowana praca daje dziś wspaniałe owoce na polu sportu wyczynowego? Chyba nie. To właśnie potwierdza regułę, że sport wyczynowy nie ma prawa bytu bez bazy masowości z której wyrasta i z której musi mieć zapewniony nieustanny dopływ nowych sił.

Sukcesy sportowców wojskowych na Spartakiadzie, ich zdecydowane pierwsze miejsce w ogólnej punktacji, zwycięstwa indywidualne bokserów, kolarzy, pływaków, lekkoatletów, świetna postawa piłkarzy ligowych, bezkonkurencyjność narciarzy czy hokeistów — to dowód stałe podnoszące się poziomu wychowania fizycznego w szeregach wojskowych.

Dziesiątki mistrzów i rekordzistów Polski ubranych w mundury, to dowód, że w Centralnym Wojskowym Klubie Sportowym jak i w Okręgowych WKS sport rozwija się we właściwej formie i kierunku. Tysiące odznak SPO, gremjalne starty w imprezach masowych, to dowód że w Odrodzonym Wojsku Polskim najlepiej zrozumiano treść Uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie wychowania fizycznego i sportu. Najlepiej rozumiano i realizuje się ją konsekwentnie.



Oficer Cieśla — mistrz Spartakiady, podczas pokonywania toru przeszkód.



Szwargot — wychowanek CWKS, mistrz Spartakiady w biegu na 10.000 metrów.

NIEDZIELA SPORTOWA

Warszawa — CWKS — ATK — między narodowy mecz piłkarski wojskowych reprezentacji Polski i CSR.
Wrocław — Mistrzostwa Polski na żużlu.

I LIGA
Bytom: Unia — Gwardia Kr.
Kraków: Włókniarz — Ogniwo Kr.
Łódź: Włókniarz — Gwardia Szcz.
Poznań: Kolejarz — Budowlani
Bytom: Ogniwo — Kolejarz W.
O I LIGĘ
Gdańsk: Budowlani — Gwardia W.
Wałbrzych: Górnik — OWKS Kr.

Arlamowski i Gawlikowski prowadzą w turnieju szachowym.

ŁÓDŹ. W czwartym dniu turnieju szachowego o mistrzostwo Polski dokończono partie odłożone oraz rozegrano dwie partie zaległe.

Plater (Warszawa) przegrał z Arlamowskim (Kraków) i z Gadalińskim (Łódź). Szpakowski (Warszawa) zremisował z Dzięciołowskim (Gliwice). Gadaliński (Łódź) przegrał z Gawlikowskim (Warszawa).

Nie ukończyli partii: Łuczynowicz (Szczecin) z Szapielem (Bydgoszcz) i Litmanowicz (Warszawa) z Witkowskim (Łódź).

W turnieju prowadzą Arlamowski (Kraków) i Gawlikowski (Warszawa) — po 2,5 pkt.

Unia - Gwardia w Bytomiu

BYTOM. Z uwagi na olbrzymie zainteresowanie meczem Unia (Chorzów) — Gwardia (Kraków) niedzielne spotkanie tych drużyn rozegrane zostanie na stadionie bytomskiego Ogniwa, który może pomieścić około 40 tys. widzów. Unia wystąpi bez kontuzjowanego Cieślaka.

3x100.000 zł, 5x50.000 zł, 6 x 30.000 zł i wiele innych wygranych na sumę 6.240.000 zł przynosi II rzut 2-ej LOTERII PIENIĘŻNEJ 6651k
Ciągnięcie od 17 października br.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Głównego księgowego-bilansistę poszukujemy od natychmiast względnie od 1 listopada 1951 r. Zgłoszenia należy kierować pisemnie lub osobiście do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Chojnice. (6457k)

Murarzy, cieśli, blacharzy, szklarzy, robotników niewykwalifikowanych, kierownika budowy oraz pomoc techn. do biura zatrudni natychmiast Bydgoski Zespół Budownictwa Przemysłowego Pl. Rew. Październikowej 4 przy dworcu autobusowym. Dla zamieszkowanych hotel. (6667k)

ZAWIADOMIENIA
CHÓR HALKA urzęduje dziś w sobotę 13. X. zabawę towarzyską w sali Centralnej Handlowej Prze myśli Chemicznego — Dworcowa 81 i piętro. Wstęp za zaproszeniem! (6674k)

SPRZEDAŻ
Pasy lecznicze (brzuszone — popieraczkowe — prze puklinowe) prostotrzyczne — macze dla młodzieży pochwyły trzymające się Zakład Ortopedyczny, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 19 (róg Łokietka). (6669)

Po długiej chorobie, oparzony Sakramentami św. zmarł dnia 10. X. 51 r. najukochańszy mąż, ojciec i dziadek śp.
Franciszek Kwiatkowski przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza Serca Pana Jezusa Maza św. z wigiliami przed tym o godz. 8.30 w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa.
W imieniu rodziny **Ks. Marian Kwiatkowski** Bydgoszcz, Grodzisk. Poznań, Sicienko. Gdańsk, Wrocław, Dobrzyca (6647)

Dnia 10 października 1951 r. zasnął w Bogu nasz ukochany, jedyny wuj i drogi opiekun śp.
Florian Malczewski były dyr. Banku przeżywszy lat 91, o czym zawiadania w głębokim smutku pograżona rodzina Pogrzeb odbędzie się w sobotę dn. 13. 10. 51 r o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza Nowofarnego przy ul. Artyleryjskiej. (6652)

Dnia 8. X. 1951 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, najukochańszy syn, brat i szwagier śp.
Jan Oborski przeżywszy lat 45 Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 13. X. br o godz. 15 z kaplicy cmentarza Nowofarnego. O czym zawiadania w smutku pograżona matka, żona i rodzina (6665)

Dnia 10. X. 1951 r. zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, oparzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek śp.
Stanisław Kowalkowski przeżywszy lat 65, o czym zawiadamiają w nientalonym smutku pograżeni żona, dzieci i wnuk Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 14. X. 1951 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Bielawkach. Bydgoszcz, ul. Lelewela 7 (6656)

Wózek koszykowy gładki sprzedam. Długa 1 m. 4a. (6635)

Oddam w dobre ręce czujne młode psy. Gen. Madalińskiego 19 (Jary) (6609)

Powózka czarna, kuchcik elektryczną piekarnikiem sprzedam, Pomorska 78-1. (6634)

Krowę dobrą dójkę sprzedam. Bydgoszcz, Ujejskiego 88-1. (6664)

Motocykl 200 — DKW sprzedam. Bydgoszcz, Ks. Skorupki 97. (6658)

Wózek autko tenio sprzedam. Wiadomość Siermiadzińskiego 6-3. (6637)

Sypialnię nową brzożową korzystnie sprzedam Pomorska 25-8 (podwórzu). (6653)

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Bydgoszcz, 20 Stycznia 25-5. (6649)

Motocykl 500 wózkem sprzedam lub zamienię na samochód. Bydgoszcz Różana 20. (6663)

Plan 5x8 sprzedam. Bydgoszcz, Bocianowo 18-11. (6655)

Futro, foki, błemy, piżmowce, małe futerko sprzedam. Pomorska 61 m. 4. (6654)

Okazyjnie sprzedam toraletkę, 4 krzesła, 2 fotele, 2 stoły, stół kręślarski. Wiadomość Artura Grolfgera 5-6. (6642)

Sypialnię nowoczesną okazjnie sprzedam. Bydgoszcz, Grudziądzka 29-1. (6657)

Samochód 6-osobowy „Mercedes Diesel” typ. 260 nie na chodzie sprzedam albo zamienię na mała motocykl. Pomorska 44. (6672)

Ubranie męskie, szamajowy piec, łóżko, fotele, szafa, stolik sprzedam. Bydgoszcz, Zduny 1-9 parter. (6671)

KUPNO
Konie kupuję, płacę wysokie ceny. Odbiór natychmiast samochodem. Karpiański, Rzeźnictwo Końskie, Grunwaldzka 62 telefon 19-65. (6527)

Radio kupię. Bydgoszcz, Podwałe 11-3. (6643)

Dom willę z ogrodem lub ziemią kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „6646”. (6646)

Maszynę obcinania fotografii większą niż 4-4 kupię. Nakielska 5-4. (6660)

Konie na ubój — dzwonić nr tel. 10-95 — zerknąć puje stałe i płaci najwyższe ceny Rzeźnictwo Końskie — Szczukowski, Bydgoszcz, Dołina 55. (6552)

POSADY WOLNE
Dwóch czeladników piekarskich poszukuję od zaraz. Wnuc Tadeusz, Wałcz, Kościuski 35. (6633)

Starsza gospodyni potrzebna na wieś (nie ma inwentarza) do samotnego. Adres IKP Inowrocław. (6019)

Portierstwo oddam — jedna izba — tylko starszym. Wiadomość Bydgoszcz, Kowalska 8 — stolarnia. (6662)

„INFORMATOR RZEMIEŚLNIKA” to podręcznik niezbędny dla mistrza, czeladnika i ucznia
Do nabycia w rozdzielnich i kioskach PPK „Ruch”

UNIEWAZNIENIA
Unieważnia się zagubiona leg. Zw. Zaw. nr 51772, przepustkę wewn. OW II nr 0136-49, kartę meldunkową. Wiśniewska Irena. (6640)

NAUKA
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (6245k)

ROŻNE
Protezy nóg i rąk, aparaty ortopedyczne wszelkie naprawy i remonty szybko i niedrogo wykonuje: Zakład Ortopedyczny, — Bydgoszcz, Król. Jadwigi 19 (róg Łokietka). (6670)

POKOJE
Samotny poszukuje pokoju umebłowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „6636”. (6636)

Spokojna inteligentna osoba na stanowisku szufla pokoju. Oferty IKP Bydgoszcz „6641”. (6641)

Samotna na stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty IKP Bydgoszcz pod „6648”. (6648)

Samotny poszukuje pokoju umebłowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „6661”. (6661)

ZAMIANY
Mężczy pokój kuchnią, przedpokój wygodami odpowiadający i względnie 2 starszym, Zamienię na większe. Koszty przy prowadzki znaczące. Bydgoszcz, Długa 43-6 (6571)

Oddamy wyparkę podestylacyjne kalendru na paszę w cenie 1 zł za 100 kg loco plac — Bydgoszcz, ul. Kujawska 19. Zawierają 12% proteiny i 14% tłuszczu — oraz po mięcie na kompost. (6566k)

Kamerę fotograficzną dużego formatu zakupi P.L.T.P. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 20 (6666k)

Czytaj IKP

HUMOR

— Ha! Widziałeś cwaniaka! Trzeba było nam samym wpaść na taki pomysł, zanim zdecydowaliśmy się na odjazd w cieplejsze kraje!
(„Neue Berliner Illustr.”)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznościciela 3,90 zł miesięcznie. Reklamów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONĄ PRZYJMĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WYSZYTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLACĄ NA KONTO PKO nr VI-1881. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.